

PRENUMERACJA:

Table with subscription rates for various regions like Warszawa, Łódź, and Kraków.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda...

KALENDARZYK

Dnia: Florentyna. Jutro: Wiktorja B. Wschód słońca o godz. 5 min. 14. Zachód o godz. 6 min. 45.

Biurow Redakcyi i Administracyi Ulica Pasaż Meyera N 514. Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freudera w Warszawie i w Łodzi.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEN:

Za eden wiersz pellem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrznie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rachatu.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Przemysł. — Wydano nową takse opłat pobieranych przez zarządy kolejowe za załatwienie formalności celnych na komorach. — Do ministerjum skarbu zwracano się z prośbą o zabezpieczenie ruskich wyrobów z cynku, ołowiu i t. zw. metalu brytańskiego...

Handel. — W tych dniach, jak donoszą „Nowosti” do ministra komunikacji zwrócili się południowi kupcy z prośbą o odroczenie zastosowania nowej taryfy dla przewozu zboża na drogach żelaznych...

Przemysł. — W piątek odbyły się w Warszawie narady cukrowników, nad sposobami pozbycia się nadmiaru cukru z rynków wewnętrznych, projektowanymi przez kijowskiemu biuro przedstawicieli fabryk cukru.

Z TYGODNIA.

Niegrzeszny telefon — Drugi nasz świecznik — Kaganiec — Originalny środek — Odstawione cięgi.

Dziś, dziś, dziś, dziś, bzyk, bzyk... — Redakcyo „Dziennika”? — Tak, panie, czym możemy służyć? — Proszę o adres nauczyciela kaligrafii. — W tej chwili się zapytam, czy kto nie wie w redakcyi. — Dziś, dziś, dziś, bzyk. — Słucham. — Nikt w redakcyi nie zna żdanego adresu. — Co to jest! kiedy ja pytam — powinniście wiedzieć, ja choć wiedzieć i basta, zaraz mi to powiedzcie i podać w „Dzienniku” rozumiecie! burezy telefon rozkazującym tonem.

częściowo a pierwsza partya 600,000 pudów, byłaby wysłana w pierwszej połowie listopada. W sprawie tej, jak wiadomo, odbędzie się konferencya cukrowników w Kijowie w dniu 24 b. m. Po długiej i ożywionej dyskusyi, zebrani postanowili jednomyślnie dać dwóm przedstawicielom Blochowi i Wertheimowi, mandat nieograniczony do prowadzenia układów w Kijowie.

— Warszawskie towarzystwo oczyszczania i sprządy spirytusu zamierza doprowadzić do możliwych granic doskonałości. W tym celu dyrektor handlowy towarzystwa Ksawery Radziżewski wyjechał do Belgii, aby zbadać na miejscu nowe wynalazki i sposoby, które spirytusowi belgijskiemu nadają przewagę na głównych rynkach europejskich.

— Gazety tyfliskie donoszą, że baron Rotszyld zakupił w Batumie ogromne obszary ziemi i zamysła rozwinąć na bardzo wielką skalę przedsiębiorstwo naftowe.

Stowarzyszenia. — Z nowej ustawy towarzystwa kredytowego ziemskiego, pisze „Słowo”, wymykły już dwa doniosłe postanowienia dyrekcyi głównej tegoż towarzystwa. Dla obostrezenia środków egzekucyjnych prawo z r. 1869 postanowiło, aby dobra, które zaległy w opłacie raty, wbyć niż przez dwa miesiące, były w ciągu miesiąca trzeciego ogłoszone jako zajęte na sprzedaż. Wskutek przepisów tego formowane były co pół roku (w marcu i wrześniu) długie listy dóbr, jakoby przeznaczonych na sprzedaż za zaległości w opłatach. Listy te, ogłaszane w pismach publicznych, obejmowały nieraz więcej niż po 3,000 dóbr i za każdym razem wywoływały, zwłaszcza w prasie z biegiem spraw towarzystwa nieobojętnej, badania na temat upadku rolnictwa, własności ziemskiej i t. p. Badania te nie mało szkodziły kredytowi ziemian w ogóle, a owo ogłaszanie o zaległości po upływie dwu miesięcy od terminu, w którym rata miała być zapłaconą, szkodziło znów kredytowi ziemian pojedynczym. Z drugiej strony, jak doświadczenie wieloletnie pouczyło, środek ten towarzystwu żadnym nie przyniósł korzyści, bo też właściwie żadnym środkiem egzekucyjnym nie był. Stądże też pominięto go w nowej ustawie, a dyrekcyja główna postanowiła nie stosować go już w bieżącym półroczu. Druga decy-

zya rzeczony dyrekcyi dotyczy zmiany co do wysokości kar, pobieranych od stowarzyszonych zalegających w opłacie rat. Według dotychczas obowiązującego przepisu, za pierwszy miesiąc dopuszczony zaległości w opłacie raty kara wynosiła 1/2 p/0, następnie do czasu zaplania w hipotece ostrzeżenia o wystawieniu dóbr na sprzedaż (następowało to w ciągu szóstego miesiąca) kara wynosiła 1/0 za każdy miesiąc. Otóż według nowej ustawy kara będzie pobierana w wysokości 1/3 procent miesięcznie przez cały czas zaległości. Przepis ten dyrekcyja główna postanowiła wprowadzić w wykonanie poczynając od dnia 1/13 października r. b.

Ubezpieczenia. — „Kurier codzienny” donosi, że jedno z warszawskich towarzystw ubezpieczeniowych zamierza rozszerzyć swą działalność, przez wprowadzenie ubezpieczeń od wypadków t. j. od przejechania, wypadnięcia z dorożki i t. p. Premie asekuracyjne mają być bardzo niskie a wypłata sum obustronna w ten sposób, ażeby uniemożliwić nadużycia.

Wystawy. — Na wystawie nasion w Warszawie przyznano następujące nagrody: Podziękowanie od komitatu muzeum otrzymali: 1) Ludwik hr. Krasiński z dóbr Urzyna, Krasne i Osolice za wystawienie „po za konkurem” rezultaty prób i doświadczeń z rozlicznymi odmianami roślin. 2) Towarzystwo osad rolnych za przedstawienie kolekcji zbóż z dóbr Sobieszyna, oraz za szczegółowe wykazy zbiorów różnych odmian ziemniaków. Potwierdzenie dyplomu zasługi Maryi hr. Potockiej z Wysokiego Litewskiego, potwierdzenie dyplomu zasługi z 1866-go r., za ogół okazyj przedstawionych. Dyplomy zasługi przyznano: 1) Tymoteuszowi Zuniowskiemu z Korzyńki za pracowni i pełne zszereżenie studya nad uprawą ziemniaków. 2) Ksaweremu Bielawskiemu, administratorowi dóbr Wysokie Litewskie i Zwody, za działalność poczynioną na polu hodowli i ulepszenia nasion zbożowych. 3) Władysławowi Maysle i z Brzozówki za o szerzenie prowadzoną hodowlę nasienia baraszanego, oraz za sumienną i nader solidną prowadzoną kontrolę naukową tej hodowli. Dyplomy uznania (dano): 1) Konstantemu Sitowskiemu za skorzystanie z ogół okazyj, a w szczególności za przesłanie pulawki, żyto czerpane, groch, ryż, jęczmień, golden melon i imperjal za owies kanadyjski i węgierski, za bobik i koniczynę i prosok i t. p. 2) Julianowi Dobrzańskiemu z Budziszewic za długoletnią staranność podług zasad ścisła naukowych hodowlę nasion buraczanych. Medal złoty: 1) Helenie Gutowskiej ze Zwodów, za ogół okazów i 2) Maryi hr. Potockiej z Wysokiego Litewskiego, za kolekcję osmin. Medal srebrny: 1) Janowi Kłeniewskiemu z Kluczkowic za chmiel odznaczający się słabością główek i preparowany odpowiednio dla celów

handlowych. Medale srebrne: 1) Janowi Ordęgę z Żelichowa za pszenięc pulawkę i owies kanadyjski. 2) Som Pawła Górowskiego z Domaszewicy za pszenięc pulawkę, lubin niabeski, żyto probsteńskie, jęczmień ostorożkowy miejscowy i prze lot. 3) Aleksandrowi Lenartowiczowi ze Złotej za pszenięc sandomierski. 4) Antoniemu Bolechowskiemu z Rozanłowa zsielchockiego za żyto tercinowe, trawę kapkową i marchew pastewną. 5) Julianowi Dobrzańskiemu z Budziszewic za marchew pastewną i sparowitę. Potwierdzenie medalu srebrnego: 1) Stankiewiczowi z Chmielników za korzystanie przedstawiający się chmiel w dobrym gatunku i umiejętnym obróbeniu. Medale brązowe: 1) Towarzystwu akcyjnemu fabryki cukru „Orzesz” w Orzeszynie, za odmiany pszenicy, żyta i jęczmienia. 2) Janowi Górowskiemu z Woli Pkoczeńskiej za pszenięc pulawkę, żyto zwedzkie i kartofle fabryczne. 3) Sakoosorom Janu Zawrzy z Czubina za żyto trzcinowe i rzepak zimowy. 4) Janowi Chylińskiemu z Kowies za owies miejscowy błoty i fasolę. 5) Kazimierzowi Fryczowi z Gieszkowych za marchew pasewną. 6) Józefowi Cesarzewskiemu z Komorówki za sparowitę. Listy pochwalne: 1) Janowi Chylińskiemu z Kowies za żyto polskie, bobik konicz i lubin czersty. Towarzystwu akcyjnemu fabryki cukru „Orzesz” za żyto zsielchockie. 2) Józefowi Cesarzewskiemu z Komorówki za mak i kmin. 4) Józefowi Cesarzewskiemu z Komorówki za nasienie buraków cukrowych. 5) Kazimierzowi Fryczowi z Gieszkowych za sparowitę. 6) Janowi Kallatorowiczowi z Kowala za koniczynę i karnakę i lene zsielchockie. 7) Janowi Aleksandrowi Weinbergowi z Warszawy za laticie gradnicze w prz. dmiencie żytności i różnych odmian jęczmienia. 8) Władysławowi Powolnemu z Podgrynk za czerstwy amerykański i magdalenki. 9) Michałowi Bolinowi ze Sierolek Wielkich za wierzby koszykarskie w 5 i 6 odmianach. 10) Kazimierzowi Bierzyńskiemu z Ostrowa za koniczynę ostrową. 11) Konstantemu hr. Zamojskiemu z Kozłówek za chmiel, przedstawiający się zdrowo i dobrze. 12) Janowi Ordęgę z Żelichowa za nasienie buraków cukrowych. 13) Mikołajowi Iłogdanowowi i S. w Moskwie za wyciąg tyburski, odznaczający się czystością i wysoką zawartością nikotyny.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda. Petersburg, 13 października. W sposobie bieżącego targu wekslowego, powstawało było niemiło pomysł, gdyż podał traktat w sprawie ograniczenia się bardzo w popyt wekslowy, wobec zbliżającej się regulacyi kontowalności. Lecz skoro tylko nastąpił koniec depeszy Berlina spakulant wzywający w biegu żytkowców, spowodowało spadek kursów na zagranicę. W sekcji londyńskiej nabywano po 92.75, były półn i szostkowane po 92.60. Uregulowanie notowania Londyn 92.60. Amsterdam 77, Paryż 36.65, Berlin 45.50. Polimparady odarowano po 7 r. 50 kop. kapony cen po 142. Na targu papierów publicznych niekorzystnie odnotowała gotówka, za jedną z instrukcyi banków od podniesienia stopę procentową dla operacyi pożyczkowej 9% rocznie. Kursy zmieniły się jednak tylko bardzo nieznacznie, ponieważ na giełdzie panowała cisza, wobec undochodzących świateł. Z giełdy berlińskiej donoszą pod d. 13 październi-

niejeden luminarz będzie nam za to wdzięcznym, a przedewszystkiem drugi podobny świecznik, co choć sam pozbawiony był w młodości dobrodziejstwa oświaty, zrozumiał później jej znaczenie i do jej krzewienia, przedewszystkiem o ile kieszeń jego własna na tem nie cierpi, przykładać się raczy. To też, gdy w tych dniach paru ludzi do brzy woli i gorętszego serca, zwrócili się między innymi i do niego z grzeczna prośbą o udzielenie jakiejś kwotki na opłatę wpisów za ubogich uczniów gimnazjalnych możezowego wyznania, nasz świecznik milioner w słusznym rozdrażnieniu podniesionym gniewnym tonem krzyknął w odpowiedzi:

— Co to za napaść! sam wiem, co trzeba robić, nikt się o to nie potrzebuje troszczyć — i z pełną obrażoną godnością i dumą miną odwróciwszy się do nich plecami, wszedł do powozu i odjechał. Obaj petenci długo stali na bruku z otwartymi ustami, nie mogąc przyjąć do siebie po takiej dekonfiterze. Oni myśleli, że poświęcając swój czas i starania dla tak dobroczynnego celu zasłużyli, choć na grzeczną odmowę. Dobrze im tak! Skoro nasz krzewiciel oświaty wie „co potrzeba robić” to po co mu o tem jeszcze przypominać. Natrętnicy! I jakże ma zresztą nie wiedzieć, skoro mu samemu oświaty brakowało i brakuje, co innego grzeczność i dobre wychowanie, bez tego się łatwo w Łodzi obejść, aby tylko były pieniądze. To też się obchodzimy. Za świecznikami idą ich kantorowi oficjalisci, przykład z góry. Jeden z takich obowiązkowych młodzianów w tych dniach spotkawszy na ulicy trzy porządne kobiety i zajrzawszy jednej z nich z cynicznym

uśmiechem w oczy, w nadmiarze dobrego humoru wierzgnął ku niej nóżką z gracją, zapożyczoną z „lingel-tangla”. Wierzącemu osiołkowi przebaczyć należy tę miłą pastotę, to też nie rozumiemy oburzenia dam owych, powinnyby się już przyzwyczaić do oryginalnych objawów łódzkiej obyczajności. Zakomunikowano nam nazwisko tego miłego chłopaczka, będziemy więc śledzić za dalszym rozwojem tej nadziei społeczeństwa.

Starzy łodzianie twierdzą, że miasto nasze zrobiło wielkie postępy na drodze cywilizacyi i ubyczenia, rzeczywiście widoczne to na każdym kroku od warstw najniższych do najwyższych. Wypadki wybuchu brutalnych instyktów w pierwszych to wszak tylko wyjątki, a obfita kronika przestępstw—to kalumnie na Łódź rzucane, do datnich objawów w sferach wyższych dotyczy, tylko my nie umiemy ich obserwować.

Jeden z gości naszych warszawskich dziwił się, że takich objawów nie notujemy. — Oczemuż, łaskawy kolego, mówil, nie zaznajamiacie dalszych okolic kraju z tu tejszym życiem, powinniście być zwierciadłem odbijającym w sobie wszystkie objawy ruchu społecznego ekonomicznego, towarzyskiego, artystycznego...

— Ho, ho, przerywam, artystycznego jeszcze może gdzieś u was tych objawów szukać. A co do innej, to widzi kolego — jakby tu wyrazić się dobitnie, dokładnie, a jaknajmniej drastycznie? — Jakto? — Mamy — zresztą poco obwiązać w bańkę — kaganiec na buzi, tak kaganiec, misternie z różnych niby to słabych nitek upleciony, ale mocny, ledwie pozwalający oddychać, miejscowej to fabrykacyi wyrób

Niechno która, niteczka, się zerwie i zuchwale przebrakniemy o tem i owem, gwałtu? Co za złowroga dla nas wrzawa powstaje w sferze, której się zdaje, że była do tknięta! I nie potrzeba nam to wcale „napiętnowania ujemnego objawu”, dość wspomnieć o niewinnym jakim fakcie, na ukryciu którego pod korobem zależy komuś, choć nawet sam nie wie dla czego. A oż dopiero, gdy nam się noga poślizgnie, co się przytrafia wszystkim pismom na świecie. Burza w szklance wody! Pomawiają nas o złe intencye, insynuują nam różne najniższej natury cele (w Łodzi nie pojmuje jeszcze, byłę cośkolwiek mógł zrobić bez jakiej materialnej pobudki, szukania wtem zysku jakiegos, nie dla gęszty). Wtedy wieszają nas uroczyście w effigie z gorącą żądzą dokonania tej operacyi in natura, depuk niewinny zasmarowany czornidłem drukarskim arkusz z wściekłością nogami, a „verfluchtes, dummes Blatt!” i „preklety świstek!” są najlagodniejszymi epitetami, jakimi karzą nasze winy i zbrodnie. Niedaleko jesteśmy jeszcze od tych czasów, kiedy proste wyniesienie cudzego nazwiska na szpaltach, niezbędne przy podaniu najnieuważniejszej wiadomości, obywatel łódzki uważał za pogardliwie wskazanego palcem, ostawienia, krzywdę wyrządzoną jego dobremu imieniu. W przekonaniu naszych znacznych współobywateli zależnie od jakiego pojedynczego faktu, dotkniętego ogłoszenia dana sfera czuje się dotknięta, jesteśmy piętmem żydożerem i żydowskim organem, przesładowcem wszystko co swoje, sie, jezuciko-przewrotnem, klerykalnem i fanatycznym, bezwyznaniowem i pełnem niebezpiecznych aspiracyi. — Ależ to brak dojrzałości społecznej,

nika. Czynnici dzisiejsze rozpoczęła giełda w u-

brulion aktu z d. 10 maja 1886 r. z po-

stawał w ciągłej zależności pieniężnej od

Thibout i Bariér'a. „Na lasce zięcica”

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa.

Spadki. Prokuratora Królestwa Pol-

Kapitałisci zagraniczni. Dowiadujemy się

Peltonocznik królowej serbskiej, zwiedzał

Muzeum pszczelnicze w Warszawie za-

Z „Kuryera warszawskiego” dowiaduje-

— Siedlce. Pożar. Dnia 10 b. m. miały

Petersburg. W St. Petersburgskich wie-

Kontrola paszportów. Minister spraw we-

Zmiany w procedurze sądowej. Podczas

Jeżeli jednak skarga kasacyjna instytucji

— Epidemia. Korespondent „Kijewlanina”

— Pożar. „Kaliszania” donosi, że w nie-

— Z Poznania donoszą, że niemiecka ko-

Targi wczorajsze. Sprawozdanie tygodniowe

Tak niespodziewany zwrot sprawy skłonił

(D. c. n.)

(—) Smutny wypadek zdarzył się w piątek

(—) Projekt zaburzenia ulicy Miłsza

(—) Głupi Franek i — tiumnura. W nie-

(—) Z teatru. W niedzielę odpiewano

Kronika Łódzka.

(—) Sprawa kryminalna Walfisz i Ba-

ciemnota, brak wyrobionego sądu o ludziach

— O, za pozwoleniem, są wśród nas rzad-

— Co za ale, więc ci powinni wpływ

— Ależ to zależne, często zahukane isto-

— Niewesoły obraz!

Skorom już wszedł na dodatnie objawy

Długie poszukiwania nie doprowadzają

Przykład do naśladowania. Wprost prze-

Homonovus.

Dzisiaj przedstawiony będzie po raz pierw-



O G Ł O S Z E N I A

Teatr Victoria.

We wtorek dnia 16 października PIERWSZY RAZ

Na łasce zięcia

Komedja w 4 aktach, pp. Lambert Thibout i Bariere, przełożona z francuskiego przez Kazimierza Sнопka.

Dom Koncertowy.

W Sobote dnia 20 października 1888 r. Pan JULIUSZ KLENGER

jeden tylko KONCERT

ze współdziałaniem prima-donna opery warszawskiej panny REGINY PINKIERTÓWNY

RESTAURACJA pod GWIAZDĄ

we czwartki flaki, gulasz, golonka na garę i obiady.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka Z powodu oświadczenia wyjątkowego...

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastawianiu się do § 92 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości...

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek, Stowarzyszeni zechcą przedstawić dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Zawiadomiam niniejszem iż pan Hilary Goliński...

Gustaw Heimann ARTYSTA MALARZ w Warszawie, ulica Orła Nr. 13.

SZKOŁA TAŃCÓW I GIMNASTYKI

ul. Dzika vis-a-vis pałacu P. Frenkela Jesienne kura dla dorosłych i dzieci rozpoczęte...

Adolf Lipiński. Nauczyciel tańców i gimnastyki.

Przygotowuję uczniów

do gimnazjum i udzielam lekcji z przedmiotów kursu gimnazyalnego.

Dr. M. Krotowski przyjmuje od 8-10 rano i od 4-6 po południu, ulica Piotrkowska Nr. 253...

W niedzielę po poł. zabłąkał się CHŁOPIEC 4-letni,

blondynek, nazwiskiem Juliusz Pekar, mówiący tylko po niemiecku.

Do wynajęcia pokój frontowy

przy ulicy Piotrkowskiej. Wiadomość w Redakcyi niniejszego pisma.

Kto by miał do zbycia: Mała maszyna parowa o sile kilku koni.

Kilka Heblarek. Sztance. Tokarnie pociągowa. Centryfuge. Kadzie farbiarskie.

Jest do sdrzedania z rolnej ręki w Kaliszu plac obszerny...

Lokomobila o sile 10 koni i parowa młocarnia używana w dobrym stanie.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH B. Krzyżanowski

Posiada zawsze na składzie wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze...

Dr. Wieliczko

LEKARZ POWIATOWY JENERALNA AJENTURA NAJWIĘZJ zatwierdzonego

Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia „MOSKWA” mieści się w biurze pana E. Müllera

Szymon Heymann 1434-3-2

NOWO OTWORZONA PRACOWNIA SUKIEN I OKRĘC DĄSKICH

J. Lipskiej ulica Piotrkowska Nr. 95

Przy tem zawiadamiam, że skłócający kurs kroju W-go Głodzińskiego w Warszawie, mogą udzielić tychże lekcji.

MAGAZYN MÓD

Marceli Kulakowskiej ul. Konstanytyńska № 327

Na nadchodzący sezon jesienny zaopatrzonej został w najwiecej modele kapeluszy damskich...

Droga żel. Fabryczno-Łódzka Z powodu oświadczenia wyjątkowego...

Zaginal paszport, wydany z gminy Bąków, pow. Łódzkiego...

Staraniem i nakładem redakcyi „Dziennika Łódzkiego” opuscił prasę tom drugi...

„Dwie Maski”

TRAGEDYA - KOMEDYA przekład Antonij Morzkowskiej.

Dzieło to nabywać można we wszystkich księgarniach krajowych.

W Kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia

książki fabryczne

do zapisywania maletnich i książki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

W kantorze drukarni Dziennika Łódzkiego są do nabycia

przepisy dla maletnich robotników

w ruskim i niemieckim jezyku.

NOWY ZAKŁAD ARTYSTYCZNO FOTOGRAFICZNY

B. WILKOSZEWSKIEGO ul. ŁÓDZKA, villa „TRIANON” Pasaż W-go Meyera.

Urządzone elegancie i podług najnowszych wymagan sztuki fotograficznej.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 13 października.

Table with columns: Wskaz., ZA, Dyk-konto, W ciągu giełdy, Dop. trójm. transakcyje

Table with columns: Papiery państw., Akcye, Stopa proc., Dop. trójm. w ciągu giełdy